http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34892,496850.html

ALFABET CZACKIEGO

29.10.2001

Kto kończył szkołę? A gdzie szkoła miała siedzibę? Gdzie był basen, kto to jest Wujek? Co to jest Stożek? Na te i inne pytania odpowiedzieliśmy...

Absolwent - od powstania szkoły, czyli 1876 r., miano to otrzymało prawdopodobnie ok. 20 tys. osób. Wiele z nich to osoby znane i uznane: prof. Leonard Sosnowski - fizyk, Stefan Waczurski - w czasie okupacji rozszyfrował tajemnice rakiet V1 i V2, Tadeusz Borowski - poeta i pisarz, Andrzej Trzebiński - poeta z grupy "Sztuka i Naród", ks. Jan Twardowski - poeta, Stefan Kisielewski - muzyk i publicysta, Julian Aulaytner - profesor fizyki, Kazimierz Bronowski - architekt, twórca m.in. Dworca Centralnego, Aleksander Werner - plastyk, Wojciech Mann - prezenter radiowy, showman, Andrzej Olechowski - polityk, Alicja Resich-Modlińska - dziennikarka, Małgorzata Walewska - śpiewaczka operowa.

Adres - obecnie Polna 5, ale bywały i inne:

1876-1907 - Szkoła Realna J. Pankiewicza, ul. Złota 30

1907-1912 - Szkoła Realna W. Wróblewskiego, ul. Złota 58

1912-1925 Królewsko-Polskie Gimnazjum im. T. Czackiego, Państwowe Gimnazjum im. T. Czackiego, ul. Składowa 3

1925-1939 Państwowe Gimnazjum, ul. Kapucyńska 21

1940-1945 - tajne komplety, m.in. ul. Wspólna 81, Złota 53, gmach Politechniki

1946-1954 - gimnazjum i liceum, ul. Jagiellońska 28, ul. Drewniana

1955-1967 ul. Karowa 18a

1967/1968 – do dziś ul. Polna 5

Basen - kiedyś uczniowie chodzili na basen przy Konopnickiej, teraz mają lekcje pływania na Warszawiance. Za kilka miesięcy będą mogli się pluskać we własnej pływalni. Obok szkoły staraniem gminy Centrum powstaje basen i hala sportowa.

Ciocie i wujkowie - tym mianem od zawsze w "Czackim" określani są woźne i woźny. Niektórzy tłumaczą to rodzinną, kameralną atmosferą szkoły. Ciocie ubrane są w kolorowe kwieciste fartuchy, w które wpięte są igły i nici. Tak na wszelki wypadek, gdyby któremuś licealiście np. pękły spodnie. Wujkowie zostali wyparci z dyżurki przez ochroniarzy. Pojawili się po tym, jak kilkanaście miesięcy temu w biały dzień zamaskowani bandyci napadli w szkole na kasę.

Czadek - od roku ukazuje się gazetka szkolna "Czadek" (czadowa - mówią uczniowie). Teksty piszą licealiści, korektę robi polonistka Alicja Zięba. "Czadek" składany jest na komputerze i odbijany na ksero. W poprzednim roku w konkursie na gazetki szkolne organizowanym przez Stowarzyszenie Polis "Czadek" zajął pierwsze miejsce.

W latach 30. w Czackim ukazywał się **"Promień Szkolny"**. Pierwsze egzemplarze drukowano na powielaczu

spirytusowym, potem w areszcie śledczym przy Rakowieckiej. Gazetkę redagowali uczniowie. W "Promieniu Szkolnym" zadebiutował w 1934 r. Jan Twardowski, wówczas uczeń VIII klasy. Gazetka przestała się ukazywać z chwilą wybuchu wojny. Reaktywowano ją na przełomie lat 50. i 60. Do 1968 r. ukazywała się nieregularnie jako pismo "do użytku wewnętrznego". Gdy gazetę z takim nadrukiem otrzymał Stefan Kisielewski, odpisał redakcji tak: "Jeżeli służy do użytku wewnętrznego, to natychmiast po jej otrzymaniu podarłem ją i zjadłem".

Drużyna harcerska - w 1906 r. nauczyciel gimnastyki E. Nebel założył tzw. bataliony szkolne, a w 1910 r. powstała wzorowana na angielskim skautingu 27. Warszawska Drużyna Harcerska im. Szymona Konarskiego. Obecnie w szkole działa 6. Warszawska Drużyna Wędrownicza "Arkona" im. gen. W. Sikorskiego.

Festiwal teatralny - impreza, którą żyją wszyscy uczniowie. Od 1988 r. (chociaż wśród absolwentów trwa spór, czy za początek nie należy uznać przygotowanej rok wcześniej adaptacji fragmentów "Dziadów" A. Mickiewicza) każda klasa organizuje przedstawienie, które jest prezentowane w czasie tzw. trzydniówki teatralnej.

W tym roku przegląd teatralny odbędzie się w grudniu już po raz czternasty. Widownia liczy sobie z reguły 400 osób, wszyscy muszą się pomieścić w niedużej sali gimnastycznej. Już dwukrotnie swój spektakl przygotowali także nauczyciele. Dostali owacje na stojąco.

Immunitet - uczniowski, a nie poselski. Obowiązuje od roku. Uczeń wybiera sobie w semestrze jeden dzień, w którym może przyjść do szkoły "na leszcza". Nauczyciel nie ma prawa go odpytywać, można uniknąć niezapowiedzianej kartkówki, a także zapomnieć zeszytu z zadaniem.

Uczniowie odparli próby wprowadzenia przez niektórych nauczycieli reglamentacji immunitetów czyli ograniczenia (szczególnie pod koniec semestru) liczby pojawiających się na biurku nauczyciela "żelaznych listów". Poza immunitetem w "Czackim" podobnie jak w innych szkołach obowiązuje **szczęśliwy numerek.**

Kapcie - od roku w Czackim nieznane. Symbolem kompromisu pomiędzy dyrekcją a uczniami stały się niebieskie, chirurgiczne ochraniacze zakładane na obłocone buty. Równie nieznanym atrybutem ucznia jest tarcza szkolna. Mało kto wie, jak wygląda, archiwalne egzemplarze tarczy można obejrzeć w sekretariacie szkoły.

Kamery - zamontowane na zewnątrz szkoły, dzięki nim można obserwować, czy ktoś podejrzany się pod nią nie kręci.

Kamień przy Hipotecznej - przy Hipotecznej (obecnie wiedze tamtędy trasa W-Z) przez wiele lat stał budynek szkolny. Został zniszczony w czasie wojny. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych stowarzyszenie absolwentów Czackiego ustawiło w tym miejscu solidny granitowy kamień. Od kilku lat na rozpoczęcie roku szkolnego gromadzą się przy nim uczniowie, a przedstawiciel stowarzyszenia tradycyjnie wygłasza mowę.

Klub brydżowy - uczniowie grali w brydża od zawsze. Tyle że przez wiele lat byli za to tępieni. W karty grali więc po kątach. Brydż uznawano w szkole za grę hazardową. Dopiero w latach 80. postanowiono im

odpuścić. W szkole pojawili się trenerzy, którzy uczyli uczniów, jak grać, aby wygrać. - Bo jest to przecież gra strategiczna - mówi nauczycielka. Pod koniec lat 80. brydż zniknął z Czackiego. Dopiero od 1993 r. w szkole reaktywowano klub brydża sportowego. Stworzyła go Jolanta Małecka-Mandrewicz, nauczycielka rosyjskiego, zagorzała brydżystka. Teraz w szkole organizowane są zawody brydżowe. Koło brydża sportowego liczy 28 uczniów i jest jednym z największych w województwie mazowieckim.

Klub wioślarski - duma Piotra Sambierskiego, nauczyciela WF-u. Przez wiele lat na Wiśle ścigały się "ósemki" tylko dwóch stołecznych ogólniaków - II LO im. S. Batorego i XCV LO im. Polskich Noblistów. Trzy lata temu dołączyła do nich załoga Czackiego. Teraz uczniowie Czackiego mają przy Warszawskim Towarzystwie Wioślarskim własną sekcję. Na razie w wiślanych regatach "ósemka" tego liceum nie zajęła pierwszego miejsca. - Wszystko przed nami - mówią jednak wioślarze.

Kultowe miejsca - (patrz: festiwal teatralny, kamień przy Hipotecznej, Stożek).

Boisko szkolne - miejsce spotkań towarzyskich, ostatnio parkują tam ciężarówki i koparki.

Bufet - miejsce spotkań i kolejki "za batonem" lub ostatnią kanapką z jajkiem.

Pole Mokotowskie - o ile pozwala na to pogoda, można odrabiać tam lekcje.

Schron - szatnia do przebierania się przed WF-em. Zawiera śladową ilość powietrza, za to dużo specyficznej atmosfery.

Skwer (Central Park, Trafalgar Square) - podwórko pomiędzy kamienicami naprzeciwko szkoły, gdzie pełnymi płucami można czerpać świeże powietrze. Bywalcem skweru jest pan Marek, który na początku lat 70. uczył się w Czackim, później wyjechał do Szwecji, a teraz zajmuje się piciem Królewskiego i szokowaniem uczniów niewątpliwą erudycją.

M/s Czacki - statek towarowo-pasażerski zwodowany w 1964 r. Jego matką chrzestną była ówczesna wicedyrektorka szkoły Janina Olszewska. W kronikach szkolnych zachowały się zdjęcia statku, listy od marynarzy. Kilka lat temu słuch o Czackim zaginął. Uczniowie przypuszczają, że został przerobiony na żyletki.

Rondel - uczniowska czapka przypominająca kształtem francuskie kepi, element obowiązkowego mundurka uczniów noszona od początku wieku do początku lat 30. Po jędrzejowiczowskiej reformie oświaty uczniowie Czackiego musieli chronić głowy maciejówką. Teraz nie noszą czapek.

Rzecznik Praw Ucznia - jest ich dwóch: nauczyciel i uczeń. Zostali wybrani przez samorząd uczniowski. Za największy sukces obecnego rzecznika praw ucznia Alicji Zięby jest uznawana pomoc w uzyskaniu przez uczniów immunitetu. - W czasie rad pedagogicznych też staje po stronie uczniów - zdradza jeden z nauczycieli.

Stowarzyszenie Wychowanków - właśnie obchodzi 90-lecie istnienia. Pomaga szkole, zbiera archiwalia, organizuje pogadanki z uczniami pierwszych klas o tradycji szkoły, ufundowało tablicę pamiątkową ku czci poległych, opiekuje się grobami zmarłych, zainicjowało wydanie monografii szkoły, a także podniesienie bandery na M/s Czacki. Stowarzyszeniem od wielu lat kieruje Bronisław Chodorowski.

Stożek - góra w Beskidzie Żywieckim, którą znają chyba wszyscy uczniowie i nauczyciele Czackiego. Co roku w starym schronisku odbywają się obozy integracyjne i narciarskie. Licealiści z rozrzewnieniem wspominają niezwykłe uroki spania w 8- i 12-osobowych pokojach, "w których poznała się niejedna para", a także kultowe prysznice (męski i damski prysznic dzieli licha - idealna do konwersacji - ścianka).
Sztandar szkolny - oryginał z 1923 wisi w Muzeum Narodowym, wykonana w 1947 r. kopia w gablocie pani dyrektor. Pod koniec lat czterdziestych, gdy korona wieńcząca głowę orła zbytnio kłuła w oczy ówczesne władze, postanowiono ją schować. Została zakryta płótnem. Dopiero na początku lat 90. jedna z pracowni krawieckich usunęła kawałek płótna.

* Korzystałem ze wspomnień uczniów, absolwentów i opracowanego przez jedną z nauczycielek "Jubileuszowego ABC".